

Sygn. akt II UK 148/16

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku B. Sp. z o.o. w W. obecnie Syndyka masy upadłości B. Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.
przy udziale zainteresowanego T. S.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 października 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 sierpnia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2015 r. oddalił apelację B. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej: spółka lub płatnik składek) od wyroku Sądu Okręgowego w W. Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 października 2014 r. oddalającego odwołanie spółki od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. stwierdzającej, że zainteresowany T. S., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o świadczenie usług u płatnika składek, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu. W decyzji wyznaczono okres trwania ubezpieczenia i podstawę wymiaru składki.

Sądy obu instancji ustaliły, że płatnik składek jest firmą usługową i realizuje usługi na rzecz podmiotów zewnętrznych z różnych branż produkcyjnych za pomocą własnych zasobów pracowniczych. Świadczył usługi outsourcingowe między innymi dla „W.” P. S.A. oraz C. S.A. Płatnik zawarł z zainteresowanym umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem było wykonanie w określonym terminie i za określoną cenę zestawów promocyjnych na terenie C.. Zestawy promocyjne miały być wykonane według określonego schematu, zaś o sposobie wykonania i technice decydowała samodzielnie osoba wykonująca te czynności. Praca przez zainteresowanego była świadczona na terenie zakładu zamawiającego oraz w godzinach prowadzenia działalności przez ten zakład.

W takim stanie faktycznym Sąd drugiej instancji na gruncie art. 627, 734 § 1 i art. 750 k.c. uznał, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Uznał, że przedmiot umowy nie został sprecyzowany w sposób zindywidualizowany, a sprowadzał się do czynnościowego określenia pracy. W sytuacji, w której zainteresowany wykonywał powtarzalne i proste prace fizyczne, rozliczane czasem pracy, nie można twierdzić, że doszło do zawarcia umowy o dzieło, gdyż istotą uzgodnionego zobowiązania była staranność wykonywanych czynności.

Z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego nie zgodził się płatnik składek. Skargę kasacyjną oparł na podstawach naruszenia przepisów prawa materialnego. Twierdził, że Sąd drugiej instancji naruszył 1/ art. 65 § 2 w związku z art. 353¹ k.c. przez błędną interpretację oświadczeń woli stron, 2/ art. 734 w związku z art. 750 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji wskazanych naruszeń podniósł niewłaściwe zastosowanie 3/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Domagając się przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania płatnik składek odwołał się do przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. Sformułował w sprawie istotne zagadnienie prawne „czy gotowy zestaw promocyjny produktów kosmetycznych obejmujący określoną ilość składników wchodzących w skład zestawu oraz wymagający jego przygotowania od podstaw, tj. od złożenia kartonika, przez odpowiedni dobór elementów składowych, aż po jego zapakowanie, jest dziełem?”. Twierdził również, że skarga kasacyjna jest

oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd drugiej instancji naruszył przepisy prawa materialnego, na których oparł skargę kasacyjną.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania. Wnioski o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zostały oparte na występowaniu w niniejszej sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), co wymaga na wstępie uwag o charakterze porządkującym. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jednocześnie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania występującymi w sprawie wątpliwościami prawnymi (zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów) generalnie wyklucza możliwość twierdzenia o oczywistej zasadności skargi (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2013 r., I UK 291/13, LEX nr 1430990 oraz z 20 marca 2014 r., I CSK 343/13, LEX nr 1523355). Z tego spostrzeżenia wypływa wniosek, że co najmniej jedna z „konkurencyjnych” przesłanek wskazanych jako uzasadnienia przyjęcia skargi kasacyjnej jest chybiona.

Skarżący w pierwszej kolejności powołał się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Odnosząc się do tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż w razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, obowiązkiem skarżącego jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu

Najwyższego z 28 maja 2015 r., III SK 5/15, LEX nr 1747850). Sformułowane zagadnienie powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego lub też będzie miało znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia podobnych spraw w przyszłości. Rolą Sądu Najwyższego nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, przez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego. Nie każde więc orzeczenie zasługuje na taką kontrolę w postępowaniu kasacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2015 r., III SK 5/15, LEX nr 1747850).

Zagadnienie poddane pod ocenę przez skarżącego w istocie rzeczy sprowadza się do kontestowania stanu faktycznego i pytania, czy wykonane przez zainteresowanego czynności można uznać za dzieło (zapewne w rozumieniu art. 627 k.c.). Rozróżnienie reżimów umownych, których przedmiotem jest wykonywanie określonych czynności w zamian za wynagrodzenie, bywa niekiedy złożone, ale zawsze ocena świadczenia wykonującego dzieło lub realizującego usługę stanowi podstawową okoliczność. Podkreśla się, że w umowie o dzieło świadczenie zmierza do osiągnięcia określonego rezultatu ludzkiej pracy, natomiast świadczeniem w umowie zlecenia jest tylko sama czynność faktyczna lub prawna, a nie osiągnięcie jej rezultatu. Różnica ta nie jest jasna, jeśli zlecenie zakłada osiągnięcie określonego skutku. W takiej sytuacji przy ustalaniu rodzaju spornej umowy powinno się zawsze uwzględniać nie tylko kryterium w postaci skutku, lecz także kryteria pomocnicze, choćby w postaci rozkładu ryzyka związanego z wykonaniem zobowiązania. Istotna jest również obustronna lub jednostronna możliwość zakończenia umowy zlecenia i umowy o dzieło, które zostały odmiennie uregulowane. Z każdej z tych pomocniczych właściwości można wygenerować wskazówki interpretacyjne wpływające na wynik ostatecznej spornej kwalifikacji. W szczególności, zawarcie umowy o dzieło jest problematyczne w sytuacji, gdy dłużnik zobowiązuje się do osiągnięcia rezultatu zależnego od oceny i decyzji osoby, za którą nie ponosi odpowiedzialności ani nie ma wpływu na jej zachowanie. Dlatego dyrektywy kierunkowe są pomocne przy badaniu rodzaju umowy metodą

analityczną, która zależy od dominującego dla danego reżimu prawnego zespołu przeważających cech charakterystycznych. Proces taki ma zawsze charakter zindywidualizowany, gdyż modyfikowanie w stanie faktycznym istotnych okoliczności może prowadzić do odmiennego rezultatu końcowego.

Konfrontując treść sformułowanego przez skarżącego zagadnienia prawnego z ustaleniami faktycznymi jasne jest, że nie może ono doprowadzić do rozwoju prawa ani poszczególnych jego instytucji, skoro jego rozstrzygnięcie zależy od konkretnych ustaleń faktycznych, co prowadzi do wniosku, że zagadnienie prawne zaprezentowane przez płatnika składek nie cechuje się prawną istotnością w rozumieniu w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Stan sprawy, którym posługuje się skarżący przy kwalifikowaniu rodzaju spornych umów, polegający na akcentowaniu niektórych elementów i cech spornego zobowiązania, sprawia, że nieprzekonujące jest również stanowisko o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Mając na uwadze, że taka cecha skargi powinna być dostrzegalna *prima facie*, bez wdawania się w szczegółowe badanie podstaw zaskarżenia, trudno twierdzić, że Sąd Apelacyjny w sposób oczywisty naruszył art. 65 § 2 w związku z art. 353¹, art. 734 w związku z art. 750 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W rozpoznawanej sprawie oczywista zasadność skargi kasacyjnej nie występuje. Przeciwnie, wniesiona skarga jest oczywiście bezzasadna, gdyż już *prima facie* świadczenie nieskomplikowanych czynności starannego działania, które są pozbawione jakiegokolwiek elementu „twórczego”, nie stanowi kreacji „dzieła”, ale jurysdykcyjnie nieakceptowany sposób ucieczki od obowiązku składkowego od umów starannego działania. W konsekwencji nie było podstaw do skierowania oczywiście bezzasadnej skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania.

Dlatego Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.